



## Ćwiczenia Ocean 2024 – rosyjska sygnalizacja strategiczna

Anna Maria Dyner

Rosja przeprowadziła największe od rozpadu ZSRR ćwiczenia morskie na trzech oceanach i sześciu morzach. Wzięły w nich udział wszystkie floty i flotylle, poza Flotą Czarnomorską zaangażowaną w wojnę na Ukrainie, oraz marynarka wojenna Chin. Manewry były skierowanym wobec NATO sygnałem polityczno-wojskowym, który miał pokazać rosyjskie zdolności morskie. Mogły też świadczyć o wzmocnieniu znaczenia polityki morskiej dla Rosji.

W manewrach Ocean, które przeprowadzono 10–16 września br., uczestniczyło 90 tys. żołnierzy oraz ponad 400 okrętów i jednostek wsparcia. Rosja wykorzystwała całe dostępne i niezaangażowane w prowadzenie wojny z Ukrainą zasoby swojej marynarki wojennej. Użyto także ponad 120 samolotów i śmigłowców, około 7 tys. jednostek sprzętu wojskowego i liczne bezzałogowce. Zaangażowane były również jednostki obrony wybrzeża, okręty i lotnictwo Straży Przybrzeżnej FSB i sił morskich Gwardii Narodowej. Ćwiczenia odbyły się na wodach oceanów Atlantyckiego, Arktycznego i Spokojnego oraz mórz Bałtyckiego, Barentsa, Japońskiego, Kaspijskiego, Północnego i Śródziemnego. W rejonie zlokalizowanej w Tartus w Syrii [rosyjskiej bazy wojskowej](#) na Morzu Śródziemnym w manewrach wzięły także udział syryjskie jednostki marynarki wojennej, a na Morzu Japońskim – 4 nawodne okręty wojenne i 2 okręty pomocnicze Chin wspierane przez 15 samolotów i śmigłowców.

Na kierunku atlantyckim Flota Północna odgrywała rolę państw NATO, w tym USA. W pierwszym etapie manewrów wojskowe ośrodki dowodzenia ćwiczyły rozmieszczenie zgrupowań sił w wyznaczonych rejonach, przejście na tryb wojenny oraz pracę m.in. z rezerwowymi oraz mobilnymi centrów dowodzenia. W ramach drugiego etapu rozegrano operacje bojowe, podczas których uderzono w strategicznie ważne obiekty i siły adwersarza na lądzie i na morzu. Ćwicząco współdziałanie z lotnictwem bezzałogowym, w tym z jednostkami rozpoznawczymi oraz z pojazdami

uderzeniowymi różnych typów. Wiele uwagi poświęcono także walce z łodziami bezzałogowymi i podwodnymi dronami, co wskazuje, że Rosja wyciąga wnioski z przebiegu wojny z Ukrainą.

**Sygnalizowanie wobec NATO.** W przemówieniu otwierającym ćwiczenia Władimir Putin oświadczył, że ich celem będzie sygnalizacja odstrasząca Stany Zjednoczone i pozostałe państwa NATO. Dodał, że w rosyjskiej ocenie USA, prowadząc agresywne działania, naruszają ustaloną architekturę bezpieczeństwa i równowagę sił w regionie Azji i Pacyfiku. Zapowiedział także, że Rosja będzie nadal wzmocniać marynarkę wojenną, w tym jej strategiczny komponent nuklearny.

Ważnym elementem demonstracji były przede wszystkim intensywne działania na morzach Bałtyckim, Barentsa, Północnym oraz na oceanach Arktycznym i Atlantyckim. Grupy okrętów, w skład których wchodziły jednostki z różnych flot, ćwiczyły tam m.in. odparcie ataku systemów bezzałogowych, prowadzenie walki radioelektronicznej i ataki rakietowe. Na Morzu Bałtyckim aktywnie trenowały też wojska obrony brzegowej, a działania morskie wspierało rosyjskie lotnictwo strategiczne.

Dzięki zademonstrowaniu, że Rosja jest w stanie w krótkim czasie wykorzystać niemal wszystkie swoje okręty, w tym nosiciele broni jądrowej, której użycie również było symulowane, manewry Ocean okazały się ważnym elementem odstraszenia. Zaprezentowanie zdolności na

Bałtyku było też odpowiedzią Rosji na przystąpienie Finlandii i Szwecji do Sojuszu. Manewry pokazały m.in. gotowość strony rosyjskiej do obrony tego akwenu – kluczowego dla tamtejszej gospodarki, gdyż niemal 30% towarów dostarczanych do i z Rosji drogą morską jest transportowanych przez Morze Bałtyckie. Tym samym manewry Ocean można uznać za ważną część rosyjskiej komunikacji strategicznej wobec USA i pozostałych państw NATO.

Ćwiczenia o tej skali i charakterze miały udowodnić, że mimo prowadzenia działań zbrojnych na Ukrainie i strat z nich wynikających rosyjskie władze nie zrezygnowały z [reformy sił zbrojnych](#). Co więcej, w dniu zakończenia manewrów Władimir Putin podpisał dekret o zwiększeniu liczby żołnierzy do 1,5 mln, a całych sił zbrojnych do 2 mln 389 tys. etatów. Rosja chciała też pokazać, że jest zdolna do przeprowadzenia ataku na terytorium Sojuszu ze wszystkich kierunków strategicznych.

Z powodu zaangażowania militarnego na Ukrainie Rosja kolejny rok z rzędu nie była jednak w stanie zorganizować dużych ćwiczeń angażujących wojska lądowe – ostatnimi były [manewry Wschód](#) przeprowadzone we wrześniu 2022 r. Chcąc zatem pokazać zdolności, m.in. do odpowiedzi na tegoroczne ćwiczenia państw NATO Steadfast Defender – w których wzięło udział 90 tys. żołnierzy, a których istotny element odbył się na wschodniej flance Sojuszu – rosyjskie władze musiały skoncentrować się na wykorzystaniu marynarki wojennej.

**Szersze cele strategiczne Rosji.** Zorganizowanie ćwiczeń morskich o tej skali, oprócz przetestowania możliwości prowadzenia szeroko zakrojonych działań morskich na wszystkich kierunkach strategicznych, pokazuje częściową zmianę myślenia strategicznego władz Rosji, dla których zdolności morskie nie były wcześniej tak istotne jak potencjał jądrowy i lądowy. O wzmocnieniu znaczenia polityki morskiej świadczy utworzenie w sierpniu br. Kolegium Morskiego, którego szefem został doradca prezydenta FR Nikolaј Patruszew, wcześniej sprawujący funkcję sekretarza Rady Bezpieczeństwa Rosji. W skład kolegium wchodzi trzy rady – ds. strategicznego rozwoju marynarki wojennej, rozwoju i zapewnienia działalności morskiej oraz obrony interesów narodowych Rosji w Arktyce. Zadaniem tej pierwszej będzie ocena stanu marynarki i identyfikacja zagrożeń morskich, zapewne również na podstawie wniosków z manewrów Ocean. Tym samym ćwiczenia te wsparły strategię zwiększenia zdolności morskich Rosji.

Ważnym elementem sygnalizacji, głównie wobec USA, jest też zacieśnianie współpracy wojskowej Rosji i Chin. Już w poprzednich latach oba państwa prowadziły regularnie wspólne ćwiczenia marynarek wojennych, a siły zbrojne ChRL brały udział w manewrach Wschód w latach [2018](#) i 2022. Kilka dni po zakończeniu ćwiczeń Ocean Rosja

i Chiny rozpoczęły także kolejne, o kryptonimie Współdziałanie 2024. Częstotliwość takich przedsięwzięć pozwala stwierdzić, że oba państwa mają wypracowane procedury współpracy militarnej, zwłaszcza marynarek wojennych i lotnictwa. Celem tej kooperacji oraz rozwoju zdolności morskich Rosji będzie też wykorzystanie szans związanych z transportem towarów i surowców przez [Północną Drogę Morską](#). Wpisuje się to też w postrzeganie przez rosyjskie władze Arktyki jako miejsca nasilającej się rywalizacji militarnej i gospodarczej z państwami NATO.

**Wnioski i rekomendacje.** Ćwiczenia Ocean były pierwszą poważną demonstracją gotowości Rosji do wdrażania postanowień przyjętej w 2022 r. [doktryny morskiej](#), która ma charakter jednoznacznie konfrontacyjny wobec USA i NATO. Antyzachodnią manifestacją był też udział Chin w tych manewrach. Oba państwa zasygnalizowały w ten sposób, że kooperacja wojskowa jest jednym z elementów prowadzonej przez nie polityki zmierzającej do przebudowy światowego porządku.

Tak duże ćwiczenia pokazały również, że w najbliższych latach priorytetem dla państwa rosyjskiego może stać się odbudowanie potencjału marynarki, który dotąd nie był uznawany za kluczowy. Rosja w tym zakresie rzuca wyzwanie Stanom Zjednoczonymi. Rozbudowa zdolności morskich wpisuje się też w rosyjską politykę zagraniczną, która coraz bardziej koncentruje się na rozwoju stosunków z państwami Globalnego Południa. Przedłużająca się wojna na Ukrainie i związane z nią koszty utrudnią jednak rozbudowę rosyjskich zdolności morskich.

W trakcie manewrów Ocean Rosja skoncentrowała się na demonstracji siły na akwenach graniczących z państwami NATO. Tym samym rosyjskie władze kolejny raz udowodniły, że postrzegają Sojusz jako główne zagrożenie dla swojego bezpieczeństwa, zarówno militarnego, jak i gospodarczego. Należy zatem oczekiwać, że również w obszarze morskim Rosja skupi się na budowie potencjału przede wszystkim na zachodnim i północnym kierunkach strategicznych. Będzie to miało istotne znaczenie dla państw wschodniej flanki NATO, ale też regionu arktycznego.

Warto, aby w odpowiedzi na rosyjskie działania kraje NATO położyły nacisk na zwiększenie współpracy marynarek wojennych, szczególnie państw mórz Bałtyckiego, Północnego i Oceanu Arktycznego, oraz wzmocniły systemy obrony powietrznej i przeciwrakietowej. Poszerzenie sojuszniczych zdolności morskich na Bałtyku będzie istotne dla ochrony m.in. zlokalizowanej tam infrastruktury krytycznej, w tym sieci przesyłowych i rurociągów (kluczowych m.in. dla bezpieczeństwa Polski), narażonych także na [działania hybrydowe](#), w tym dywersję i sabotaż. Będzie to też ważny element sygnalizowania wobec Rosji, że Sojusz jest gotowy do obrony całego swojego terytorium.